

# Andrzej Dańczak

---

"Patriarca d'Occidente? : storia e  
attualità", Adriano Garuti, Bologna  
2007 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 79/3, 228-231

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

rzeń biblijnych i historii powszechnej oraz 10 dużych map do Starego i Nowego Testamentu oraz starożytnego Bliskiego Wschodu.

*Herders Neues Bibellexikon* zdobył już sławę hitu wśród biblijnych publikacji. Dla znających język niemiecki – język leksykonu jest przystępny. Pod względem treści prezentuje się jako kombinacja informacji czysto naukowych (odpowiadających aktualnemu stanowi biblijnych badań) i wiadomości bibliistyki pastoralnej. Jako taki może być na pewno cennym narzędziem w pracy specjalistów oraz pomocą dla teologów i wszystkich interesujących się Biblią. *Herders Neues Bibellexikon* to obecnie najbardziej aktualny leksykon biblijny.

ks. Grzegorz Szamocki, Gdańsk

Adriano GARUTI, *Patriarca d'Occidente? Storia e attualità*, Edizioni Studio Domenicano, Bologna 2007, ss. 246.

W wydaniu *Annuario Pontificio* z 2006 r. po raz pierwszy nie umieszczono wśród oficjalnych tytułów, które opisują posługę biskupa Rzymu, określenia „Patriarcha Zachodu”. Pytanie o przyczynę tej zmiany znalazło odpowiedź w komunikacie Rady ds. Jedności Chrześcijan z 22 marca tego samego roku. Fakt, iż komunikat pochodzi od organu związanego z ekumenizmem a nie np. z Kongregacji Nauki Wiary bardzo mocno ukazuje przede wszystkim ekumeniczne implikacje i także same intencje ze strony tego, któremu powierzono posługę powszechnego prymatu. Wspomniana rezygnacja została umotywowana tym, iż jest to *de facto* usunięcie tytułu, który nigdy nie oddawał zachodniej interpretacji roli biskupa Rzymu; nie był też nigdy związany ze świadomością, z jaką papieże wykonywali swoją posługę w ciągu wieków. Byłaby to więc eliminacja określenia, które nie ma praktycznego znaczenia. Jednak w katolickiej dyskusji okresu posoborowego wokół roli papieża w procesie ekumenicznego zjednoczenia i próbach opisu posługi prymatu w ewentualnym przyszłym zjednoczonym Kościele, funkcja patriarchalna biskupa Rzymu odgrywała niepoślednią rolę. Czytelne odróżnienie trzech poziomów posługi (diecezjalnej wobec miasta, patriarchalnej i powszechnej) postulował też sam J. Ratzinger, zanim objął posługę prefekta Kongregacji Nauki Wiary.

Książka Adriano Garutiego, włoskiego franciszkanina, profesora na Uniwersytecie Laterańskim, a wcześniej przez dwadzieścia lat także pracownika sekcji doktrynalnej Kongregacji Nauki Wiary, stanowi próbę spojrzenia na sytuację już z perspektywy zmiany, jaka dokonała się w tytulaturze papieskiej. Są w niej obecne także pierwsze reakcje, jakie pojawiły się po stronie prawosławnej oraz odniesienie się do nich ze strony autora książki. Dodatkowym

elementem, który czyni lekturę bardzo żywą, są bardzo liczne (polemiczne) nawiązania do pracy doktorskiej obronionej przez M.K. Magee na Uniwersytecie Gregoriańskim dotyczącej instytucji patriarchatów. Rozprawa doktorska zbiegła się ze zmianami w *Annuario Pontificio*, co uczyniło ją dodatkowo interesującą, jako że autor broni instytucji patriarchatu na Zachodzie. W rzeczywistości Magee jest najczęściej cytowanym autorem. Dla samego Garutiego tematyka nie tylko nie jest nowa, ale to właśnie jego wcześniejszym publikacjom przypisuje się wpływ na poglądy J. Ratzingera w tej kwestii. Najważniejszą jest studium Garutiego *Il Papa Patriarca d'Occidente? Studio storico dottrinale* z 1990 r.

Obecna publikacja, składająca się z czterech rozdziałów, zawiera omówienie faktu zmiany tytulatury, jaka miała ostatnio miejsce oraz pierwszych reakcji wobec tej decyzji, refleksję eklezjologiczną na temat powstania i charakteru instytucji patriarchatów na przestrzeni dwóch tysiącleci, omówienie odmiennej struktury Kościoła na Wschodzie i Zachodzie oraz konsekwencje ekumeniczne decyzji Benedykta XVI. Książkę kończą dwa dodatki, które stanowią powrót do pewnych myśli zawartych w tekście głównym, będąc ich rozwinięciem.

A. Garuti podkreśla w całej swojej publikacji wschodni charakter tytułu patriarchy, który nie ma odpowiednika na Zachodzie. Jest to punkt wyjścia rozważań, a zarazem przewija się przez całość prezentowanego toku myślenia. Wschodni patriarchat był m.in. sposobem dostosowania administracji kościelnej do ram państwa bizantyjskiego. Z tego też powodu w przypadku biskupów Rzymu (w formie patriarcha Zachodu) pojawia się dopiero w VI w., i to właśnie pod wpływem administracji cywilnej, jako projekcja istniejącej już struktury kościelnej na Wschodzie. Według autora, fakt wymieniania Rzymu obok patriarchatów wschodnich na wcześniejszych soborach nie determinuje jeszcze wniosku, iż Rzym w rzeczywistości był patriarchatem. Nie ma żadnych świadectw takiej świadomości na Zachodzie. Rzym zaś np. nigdy nie przyjął słynnego chalcedońskiego kanonu 28. Na Zachodzie nie powstało też nigdy prawo oparte na instytucji patriarchatu. Dla teologii bizantyjskiej, która znalazła swoje odzwierciedlenie na Soborze Chalcedońskim, system patriarchalny oznaczał kolegialny sposób pełnienia najwyższej władzy w Kościele, w ramach którego biskupowi Rzymu przysługiwało pierwszeństwo honorowe wobec pozostałych czterech hierarchów. Zachód nigdy nie postrzegał w ten sposób organizacji kościelnej na najwyższym poziomie. Także dzisiaj Zachód jest w stanie uznać tylko dyscyplinarno-kanoniczny charakter patriarchatów wschodnich, które uczestniczą w Piotrowym rządzeniu Kościołem; posługa zaś samego Piotra jest pochodzenia nie kanonicznego, ale Bożego. Dla teologii zachodniej struktura episkopalna Kościoła jest dwustopniowa z ustanowienia Bożego: istnieje sukcesja wszystkich biskupów wobec apostołów i sukcesja biskupa Rzymu wobec

św. Piotra. Ten ostatni hierarcha pełni też w związku z tym posługę powszechnego prymatu. Instytucja zaś patriarchy byłaby historycznie uwarunkowanym wyrazem częściowego uczestnictwa w kolegalności, lecz jako taka, podobnie jak inne formy w przeszłości i obecnie, nie angażuje ona automatycznie całego Kościoła powszechnego. Fakt istnienia patriarchatów na Wschodzie nie oznacza, iż musi istnieć także patriarchat na Zachodzie.

Garuti podkreśla, iż istnienie Kościołów wschodnich *sui iuris* nie oznacza, iż analogicznie istnieje także Kościół łaciński *sui iuris*, który musi mieć głowę – patriarchę. Na Zachodzie nigdy nie było świadomości bycia lokalnym Kościołem wobec Kościoła powszechnego, na podobieństwo Kościołów wschodnich, które miały własną liturgię, zwyczaje, prawo oraz zwierzchnika i cieszyły się powszechnie akceptowaną autonomią. Historycznie na Zachodzie interwencje biskupa Rzymu poza jego terytorium metropolitalnym były traktowane i przyjmowane jako realizacja powszechnego prymatu, a nie jako działania patriarchy. Poza tym przez większą część pierwszego tysiąclecia realna władza jurysdykcyjna biskupów Rzymu nie wykroczyła poza centralną Italię (co innego wpływy, oddziaływanie itd.). Nie ma mowy o jakiegokolwiek analogii wobec patriarchów na Wschodzie, gdzie mieli oni władzę o wiele większą od roli biskupa Rzymu wobec całości Zachodu. Także dzisiaj istnieją w Kościele katolickim patriarchaty (wschodnie), co nie oznacza jednak, że Kościół łaciński jest Kościołem *sui iuris*. Dla Garutiego, jeśli chce się szukać jakiejś analogii wobec patriarchatów wschodnich w Kościele łacińskim, można ją znaleźć w konferencjach episkopatów, choć nie mają one statusu Kościołów lokalnych.

Garuti odnosi się także do dyskusji mających miejsce podczas obu soborów watykańskich, podczas których celowo nie umieszczono w dokumentach tytułu patriarchalnego papieża, mimo pojawiających się takich postulatów. Poza tym w dokumentach soborowych obecne są wyłącznie ogólne wzmianki o instytucji patriarchy bez nawiązywania do starożytnych pięciu patriarchatów. Także obecny Kodeks Prawa Kanonicznego został promulgowany mocą powszechnej władzy prymacjalnej.

W tym miejscu widać jednocześnie sedno problemu. Tytuł patriarchy Zachodu został wycofany, ponieważ jest nierozzerwalnie połączony ze wschodnim systemem pentarchii, nigdy niezaakceptowanej ani przez biskupów Rzymu w pierwszym tysiącleciu, ani przez szeroko rozumiany Kościół na Zachodzie. Dzisiejsi ekumeniści katolicy, jeśli odwołują się do systemu pentarchii jako możliwego do zaproponowania dla przyszłego zjednoczonego Kościoła, siłą rzeczy muszą odwołać się do eklezjologii wschodniej, nie znajdując na Zachodzie podstawy dla rozwijanych przez siebie tez. W kontekście ekumenicznym nie oznacza to, iż kwestia roli biskupa Rzymu jako także (pewnego rodzaju) patriar-

chy nie może być w dalszej przyszłości dyskutowana. Na dzisiaj jednak decyzja Benedykta XVI oznacza zerwanie z fikcyjną *de facto* tytułaturą, wyrosłą z wschodniego systemu pentarchii, do której Kościół katolicki nie chce nawiązywać, nie uznając jej nigdy wcześniej za własną. Autor podkreśla, że wzniesienie tytułu patriarchy przez Benedykta XVI było decyzją autonomiczną i wyraża odpowiedzialność papieża za Kościół i czytelność posługi biskupa Rzymu.

Książka A. Garutiego jest znakomicie napisanym studium problemu, pełnym osobistego zaangażowania autora, który z dużą erudycją i teologiczną precyzją broni stawianych przez siebie tez. Pomijając liczne błędy literowe w cytatach z języka niemieckiego i angielskiego w przypisach, jest to książka o dużej wartości rzeczowej, zawierająca bardzo bogaty materiał oraz wartościowe przemyślenia autora.

*ks. Andrzej Dańczak, Gdańsk*

Miri RUBIN, *Mother of God. A History of the Virgin Mary*, Yale University Press, New Haven & London 2009, ss. 533.

Miri Rubin jest profesorką historii w Queen Mary University w Londynie. Jej książka dotyczy mediewistyki maryjnej, pokazując różne indywidualno-społeczne formy kształtowania się obrazu N. M. P. w historii chrześcijaństwa, od jego początków aż do 1600 r. Autorka chce w niej wyjaśnić, jak to się stało, że Maryja z prostej matki Jezusa, o której tylko Ewangelie nieśmiało wspominają, stała się globalną ikoną świata (s. XXVI). Kryterium rozważań stanowią okresy historyczne i pozostawione w nich miejsca oraz zabytki kultury materialno-duchowej związanej z postacią Maryi.

Cała książka została podzielona na sześć części, według poszczególnych okresów czasowych, które autorka sama wyznaczyła. Całość jest poprzedzona spisem ilustracji, map, podziękowaniem dla wszystkich, którzy się przyczynili do powstania jej książki, oraz wstępem.

I część, zatytułowana: *Z Synagogałnej Dziewicy do Matki Boga, tj. do 431 roku (From Temple Maiden to the Bearer of God: To the Year 431)*, w czterech rozdziałach omawia po kolei: wczesne niejasne wyobrażenia Maryi wyjęte z Ewangelii, apokryfów, polemik wczesnego chrześcijaństwa; następnie, miejsce Maryi po ustanowieniu pierwszego państwa chrześcijańskiego przez Konstantyna w 313 r., w tym szczególną rolę Jej dziewictwa; różne wersje Maryi w zależności od miejsca: syryjska, egipska; wreszcie dogmat o Boskim macierzyństwie Maryi ogłoszony na Soborze Efezskim w 431 r., który kładzie kres wszelkim spekulacjom na temat Maryi, proklamując Ją theotokos Matką Boga.